

Melchior Jankowski

Wnioski [do cz. II „Wielkie Księstwo Litewskie”]

Miasta wielu religii.

Topografia sakralna ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej,

pod redakcją Melchiora Jakubowskiego, Maksymiliana Sasa
i Filipa Walczyny, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2016, s. 299-302.

Melchior Jakubowski

Wnioski

Porównanie topografii miast Wielkiego Księstwa Litewskiego przed rozbiorami jest trudniejsze niż w przypadku ziem ruskich Korony. Podstawowy problem wynika z braków w materiale źródłowym. Ziemie te w całości należały do zaboru rosyjskiego, podczas gdy w opisywanej przez nas części ziem ruskich Korony mieliśmy do czynienia głównie z rządami austriackimi. Po zaborze austriackim pozostało znacznie więcej źródeł niż po rosyjskim. Z ziem litewskich nie mamy zatem dokładnych statystyk, informujących o liczbie i strukturze wyznaniowej ludności w końcu XVIII w., ani tak znakomitej dokumentacji kartograficznej, jaką dla Galicji stanowi tzw. mapa Miega.

W związku z powyższym spostrzeżenia dotyczące miast Wielkiego Księstwa są niestety nieco bardziej hipotetyczne. Z drugiej jednak strony, sytuacja nie jest tak zła, gdyż dorobek historiografii na temat miast dzisiejszej Białorusi jest większy niż odnośnie do obecnej Ukrainy.

Wnioski z analizy porównawczej miast, podobnie jak w części ukraińskiej, prezentujemy poniżej w punktach, odnoszących się do sytuacji tuż przed pierwszym rozbiorem, a zatem kiedy dobiegał końca długi okres przynależności omawianych miast do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poszczególne punkty w miarę możliwości odpowiadają kolejnym punktom z wniosków części ukraińskiej i zawierają od razu porównanie sytuacji w Wielkim Księstwie Litewskim i na ziemiach ruskich Korony. Naszym celem było bowiem sprawdzenie, na ile zbliżony charakter miała topografia sakralna miast w obu częściach Rzeczypospolitej.

1. Podobnie jak na ziemiach ruskich Korony, w Wielkim Księstwie Litewskim również nie ma jednoznacznej zależności między liczbą mieszkańców a liczbą obiektów sakralnych. W znacznej mierze jest to skutek szybszego tempa zmian w liczbie ludności niż w liczbie budowli. Większa liczba świątyń w niewielkim mieście była często pozostałością po dawnej jego świetności. Znakomitym przykładem jest Druja, mająca w końcu XVIII w. zbliżoną liczbę

- bę obiektów sakralnych, co największe spośród omawianych miast – Grodno, posiadająca zarazem przeszło cztery razy mniej mieszkańców. Równocześnie trzeba jednak przyznać, że w ośrodkach najmniejszych było najmniej budowli sakralnych (np. Świr).
2. Brak porównywalnych danych na temat struktury religijnej badanych miast nie pozwala na wyciągnięcie wniosków na temat ewentualnych zależności między liczebnością danej grupy religijnej a liczbą budowli służących jej potrzebom.
 3. We wszystkich badanych miastach funkcjonowały społeczności rzymskokatolickie i żydowskie. Prawdopodobnie także wszędzie byli unicy, jednak w Iwiu była to grupa na tyle niewielka, że nie miała żadnego miejsca kultu, a przynajmniej nic o tym nie wiadomo. We wszystkich miastach najliczniejszą grupę ludności stanowili albo łacinnicy, albo unicy lub żydzi.
 4. Niezależnie od struktury religijnej miasta, największą liczbę świątyń posiadali zazwyczaj rzymscy katolicy, co odpowiada realiom ziem ruskich Korony. Jedynie w Dru i w Połocku więcej było cerkwi unickich.
 5. W Wielkim Księstwie Litewskim było bardzo mało miast zakładanych planowo. W zasadzie nie widać zatem zależności między rozplanowaniem miasta a rozmieszczeniem w nim miejsc modlitwy poszczególnych wspólnot. Wyjątkiem jest układ przestrzenny Nieświeża, gdzie budowle sakralne połączono ze sobą osiami ulic.
 6. Kościoły łacińskie i cerkwie unickie lub prawosławne znajdowały się zarówno w centrach miast, jak i na przedmieściach. Synagogi zazwyczaj wznosiły się w centrum, jednak, w odróżnieniu od ziem ruskich Korony, w Wielkim Księstwie Litewskim zdarzały się synagogi stojące na przedmieściu (np. na Zaniemniu w Grodnie). Meczety zawsze lokowano na przedmieściach, niezależnie od daty powstania budowli. Widać tu zatem istotną różnicę między osadnictwem tatarskim a osadnictwem innych grup mniejszościowych. Miejsca modlitw i domy żydów, Ormian i karaimów znajdowały się wewnątrz miast, podczas gdy Tatarzy mieszkali i modlili się na ich skrajach.
 7. Nie spotkaliśmy się z budowlami innego wyznania lub religii stojącymi tuż obok siebie, na sąsiednich działkach. Zachowanie pewnego dystansu pomiędzy miejscami modlitw różnych wspólnot jest cechą wspólną dla Litwy i ziem ruskich Korony.
 8. Tak samo jak na ziemiach ruskich Korony, tu również dość często miejsca kultu różnych grup religijnych były przy tej samej ulicy. W Połocku przy jednej ulicy znajdowały się monaster pw. Objawienia Pańskiego i klasztor Franciszkanów, w Słonimie klasztor Bernardynów i cerkiew unicka, a w Grodnie klasztory unickich bazylianek i łacińskich bernardynek. Prawdopodobne są także sytuacje położenia przy jednej ulicy obiektów chrześcijańskich i żydowskich. Ulice mogły łączyć z synagogami kościół Dominikanów w Nowogródku oraz cerkiew w Słonimie. Specyficznym przypadkiem jest maleńki Świr, gdzie wszystkie obiekty musiały się znaleźć przy tej samej ulicy, ponieważ jest to jedyna ulica w tej miejscowości.
 9. W Grodnie i Słonimie obiekty różnych grup religijnych stały nie tylko przy tej samej ulicy, ale także po tej samej jej stronie. Naprzeciw siebie, po dwóch

- stronach ulicy, mogły funkcjonować kościół Dominikanów i synagoga w Nowogródku oraz kościół parafialny i zespół synagogałny w Iwii, jednak nie były one zwrócone do siebie fasadami. Podobny układ do dziś przetrwał w innym mieście dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a mianowicie w Mińsku, gdzie tylko ulica dzieli od siebie dawny kościół Bernardynów i odbudowaną bazyliąską cerkiew.
10. W wielu miastach obiekty różnych grup religijnych były przemieszane ze sobą, jednak równie częste było występowanie skupisk budowli jednego rodzaju. W Grodnie, Nieświeżu i Nowogródku blisko siebie skupiały się kościoły łacińskie. W Połocku grupy świątyń tworzyły monasteria, gdzie znajdowało się po kilka cerkwi. Z kolei w Iwii funkcjonował zespół synagog, położonych tuż obok siebie. Pod tym względem sytuacja była zatem również analogiczna do sytuacji na ziemiach ruskich Korony.
 11. Tak jak i na Rusi koronnej, przy rynku znajdował się najczęściej kościół łaciński. Na Litwie w kilku przypadkach przy rynku znajdowały się nawet dwa kościoły, zwrócone doń fasadą, ścianą boczną lub tylną. Było tak w Grodnie (fara Witoldowa i kościół Jezuitów), w Połocku (kościół Jezuitów i Dominikanów), w Słonimie (kościół Bernardynek i Kanoników Laterańskich) oraz we wschodniej części Głębokiego (kościół parafialny i Karmelitów – położone naprzeciw siebie, po dwóch stronach rynku). Kościoły parafialne przy rynku znajdowały się także w Dokszycach, Iwii i Widzach. Jedynym opisywanym miastem, gdzie przy rynku stała świątynia innego wyznania, był Raków, w którym była to unicka cerkiew Bazylianów. Warto w tym miejscu wspomnieć jeszcze o innym przypadku, jakim jest radziwiłłowski Mir. Miasto to stanowi odpowiednik dla Halicza na ziemiach ruskich Korony pod tym względem, że tu również rynek rozciąga się między kościołem a cerkwią. Podobnie w Mińsku bazyliąską cerkiew i kościół Jezuitów wzniesiono w przeciwległych pierzejach rynku. Wątpliwe, żeby były to układy stworzone celowo. Inaczej postąpiono w Postawach, na nowo rozplanowanych w latach siedemdziesiątych XVIII w. z inicjatywy podskarbiego Antoniego Tyzenhauza, gdzie kościół i cerkiew umieszczono symetrycznie na dwóch końcach wschodniej pierzei rynku.
 12. W pobliżu rynku, choć nie w jego pierzei, można spotkać także synagogi (Druja, Iwie).
 13. W zamkach, podobnie jak na Rusi koronnej, w końcu XVIII w. znajdowały się wyłącznie obiekty rzymskokatolickie: kaplica na zamku w Nieświeżu i klasztor Bernardynów przy zamku w Druji. Do początku tego stulecia istniała jeszcze unicka kaplica na zamku w Nowogródku.
 14. W bezpośrednim sąsiedztwie zamku lub pałacu wznosiły się również wyłącznie świątynie katolickie. Reprezentowały one po równo oba obrządku: rzymski (Nieśwież, Słonim) i grecki (Grodno, Połock), w czym widać różnicę wobec ziem ruskich Korony, gdzie niemal zawsze były to kościoły rzymskokatolickie. Zdarzały się przypadki efektownego połączenia świątyni z rezydencją, jak w Wornianach, gdzie na przeciwległych końcach wydłużonego rynku umieszczono kościół i dwór¹.

¹ W. Rewieńska, *Miasta i miasteczka*, s. 72, 82.

15. Nie widać reguły w przypadku usytuowania danego miejsca kultu na terenie wyniesionym ponad okolicę. Rzeźba terenu jest raczej mało urozmaicona, w związku z czym zazwyczaj żadna budowla sakralna nie dominuje w sylwetce miasta. W tym przypadku różnica wobec ziem ruskich Korony wynika z odmiennych warunków naturalnych.

Do czego zatem prowadzi porównanie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego z miastami ziem ruskich Korony? Przede wszystkim widać bardzo daleko idące podobieństwa. Warto podkreślić, że pomimo oddalenia geograficznego odwiedzone podczas obu objazdów miasta miały podobny charakter, którego podstawową cechą była interesująca nas wieloreligijność, tworzona głównie przez powtarzającą się triadę grup religijnych: rzymscy katolicy, unicy i żydzi. W obu częściach Rzeczypospolitej dostrzegalna jest uprzywilejowana pozycja Kościoła łacińskiego, wyrażająca się w lokalizacji i liczbie świątyń. Widać także, jak wielkie było zróżnicowanie religijne i wyznaniowe, jak wiele wspólnot religijnych mogło zamieszkiwać jedno niewielkie miasto. Bliskie sąsiedztwo i częste przemieszanie między sobą miejsc modlitw różnych grup niejako wymuszały ożywione kontakty. Nie sposób było nie zauważyć tej różnorodności, jeśli w drodze do kościoła łacińskiego mijało się cerkiew, synagogę i kościół ormiański lub meczet. Równocześnie, wieloreligijność była w opisywanych przez nas miastach zapewne czymś tak oczywistym, że sami mieszkańcy mogli jej nie uważać za coś godnego uwagi.

Przy wszystkich podobieństwach warto raz jeszcze spojrzeć na nieliczne różnice między dwoma badanymi częściami Rzeczypospolitej. Pomijając odmienne warunki naturalne, zauważalne są przede wszystkim różnice w składzie najmniejszych społeczności religijnych. Na ziemiach ruskich Korony spotykaliśmy społeczności ormiańskie i karaïmskie, a w Wielkim Księstwie Litewskim – wyznających islam Tatarów. Wynika to ze specyfiki odwiedzonych regionów. O ile rzeczywiście osadnictwo tatarskie było charakterystyczne raczej dla Litwy, a ormiańskie dla Korony, to niewielkie grupki Karaïmów żyły w obu częściach Rzeczypospolitej. Interesująca jest różnica w usytuowaniu domów modlitwy tych wspólnot. Tatarskie meczety znajdowały się na skrajach miast, a ormiańskie kościoły i karaïmskie kienesy były zawsze w centrum. Można tu jeszcze przywołać przykład miasta, w którym mieszkali zarówno Tatarzy, jak i Karaïmi. W Trokach² kienesa wznosi się w dzielnicy usytuowanej najbliżej obu zamków wielkoksiążęcych, zwanej Karaïmszczyzną. Natomiast meczet stał niegdyś w bardziej peryferyjnej części miasta, nad Jeziorem Tatarszki.

W świetle przeprowadzonej analizy topografii można się zastanowić nad możliwością nieco odmiennej pozycji Cerkwi greckokatolickiej w Wielkim Księstwie Litewskim niż na ziemiach ruskich Korony. W miastach litewskich w sąsiedztwie zamku lub pałacu równie często stwierdziliśmy istnienie cerkwi unickich, co kościołów łacińskich. Tymczasem na Rusi Koronnej niemal zawsze była to świątynia rzymskokatolicka. Jednak wykorzystana próba badawcza była zbyt mała, by móc postawić hipotezę o silniejszej pozycji unitów w Wielkim Księstwie niż na ziemiach ruskich Korony. Można powyższe uwagi uznać natomiast za jedno z pytań badawczych, jakie warto zadać w przyszłych analizach.

² Troki nie znalazły się na naszej trasie ze względu na oddzielenie zachodniej Wileńszczyzny od reszty ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego przez dzisiejszą granicę litewsko-białoruską. A są one niezwykle interesującym przypadkiem miasta, w którym funkcjonowały miejsca modlitw obu obrządków katolickich, prawosławne, żydowskie, karaïmskie i muzułmańskie. O układzie przestrzennym Trok zob. J.J. Tochtermann, *Troki. Zarys antropogeograficzny*, Wilno 1935.